



Katarzyna Luniewska, pielęgniarka przełożona, hospicjum stacjonarne

Do moich zadań należy ocena problemów zdrowotnych i wdrażanie planów opieki nad naszymi pacjentami oraz prowadzenie statystyki medycznej. Monitoruję także działanie sprzętu medycznego służącego pacjentom oraz zmiany w stanie ich zdrowia. Ponadto nadzoruję pracę pielęgniarek i pozostałego personelu medycznego, konsultując z nim swe spostrzeżenia. Uczestniczę też w procesie rekrutacji i selekcji pracowników, organizuję szkolenia dla personelu. Dbam o zaopatrzenie w leki i materiały medyczne oraz sprawuję nadzór nad prawidłowym ich pobieraniem, przechowywaniem i zabezpieczeniem. Do moich obowiązków należy także prawidłowe prowadzenie dokumentacji medycznej naszych pacjentów.



Rafał Krajewski, dyrektor NZOZ

Jako dyrektor hospicjum codziennie muszę rozwiązywać liczne problemy, związane z zapewnieniem środków finansowych z NFZ na funkcjonowanie naszej placówki. Kontrakt z NFZ zapewnia jedynie 60% niezbędnych środków, natomiast pozostałe 40% pozyskuje Fundacja Hospicjum z innych źródeł. Ponieważ hospicja zazwyczaj prowadzone są przez organizacje pożytku publicznego, uprawnione do pozyskiwania odpisów od podatku — tzw. 1%, stąd finanse z NFZ nie zapewniają rzeczywistych kosztów, licząc na naszą operatywność. W tej sytuacji jedynym wyjściem dla hospicjów — w sensie ekonomicznym — jest próba prowadzenia zrównoważonej polityki przychodowo-kosztowej, co przypomina balansowanie na cienkiej linie między przychodami i kosztami. Moim zadaniem jest więc przegląd wykonania kontraktu z NFZ, uwzględniając listy oczekujących i nie dopuszczając zarówno do nadwykonań, jak i niewykonań planu finansowego, stanowiącego załącznik do umowy z NFZ. Istotny jest tu także przegląd kosztów — w tym przede wszystkim kosztów materiałów zużywalnych: leków, kosztów administracyjnych, sposobów wykorzystania personelu. Tylko tego typu działania pozwalają zrationalizować koszty na poziomie łącznie nie mniejszym niż 7–10% w skali rocznej.



Paulina Kasperska, fundraiser hospicjum

Fundraiser to człowiek, który przenosi dobro z jednych rąk do drugich — tych potrzebujących. Zarządza procesem zdobywania funduszy lub darowizn rzeczowych, prosząc o wsparcie osoby indywidualne, firmy, fundacje dobroczynne lub instytucje rządowe. Fundraising zasadniczo wiąże się z działalnością charytatywną. Nie łatwo jest prosić, ale cel, który temu przyświeca, dodaje sił, motywuje do pracy. Na co dzień spotykam wielu szlachetnych ludzi, którzy chcą pomóc naszemu hospicjum. W obecnych czasach, nastawionych na zysk i konsumpcję, jest to rzadka postawa, a ja mam zaszczyt spotykać się z nią na co dzień. I chociaż pełnię tę funkcję dopiero od kilku miesięcy, udało mi się pozyskać na remont świetlicy dla pacjentów i ich rodzin już 40 000 złotych z 60 000 potrzebnych. To daje wiarę w ludzi i inne spojrzenie na świat, na życie. Spotkało mnie szczęście, że dano mi szansę pracy w tym zawodzie, niedawno wpisanego do polskiego rejestru zawodów, a na świecie znanego od wielu lat.

Fundacja Hospicjum Onkologiczne św. Krzysztofa

Hospicjum to nie miejsce, w którym się umiera — to powrót do domu. W myśl tej idei ponad 25 lat temu jeden z głównych założycieli naszej Fundacji, dr med. Jerzy Jarosz wraz z zespołem innych ochotników: lekarzy i pielęgniarek, objęli opieką hospicyjną 10 domów na warszawskim Ursynowie. Była to dobrowolna i bezpłatna działalność na rzecz chorych i ich rodzin.

Transformacja ustrojowa w 1989 roku umożliwiła sformalizowanie tej działalności.

W 1990 roku lekarze: dr Jerzy Jarosz i dr hab. med. Halina Hattowska oraz dr

Hanna Tchórzowska — rehabilitant, wspólnie ze specjalistami innych dziedzin: socjologii — dr. Jerzym Drażkiewiczem, wybitnym znawcą

ruchu hospicyjnego, prawa — mec. Romą Perestaj, architektury — Jerzym Górnickim, inżynierii — Witoldem Ignaczukiem i Markiem

Kosem, powołali do życia Fundację Hospicjum Onkologiczne. Fundusz założycielski wynosił... 136 złotych! Jej pierwszą siedzibą była

Poradnia Przeciwbólwa w ursynowskim Centrum Onkologii, drugą — małe pomieszczenie w budynku Wydziału Biologii Uniwersytetu

Warszawskiego. Od tego momentu do zespołu twórców Fundacji dołączył dr Ryszard Szaniawski — pierwszy i wieloletni Prezes Zarządu.

Dzięki wpłatom darczyńców pięć lat później ukończono budowę hospicjum stacjonarnego dla 23 pacjentów. W 2009 roku dokonano jego

rozbudowy: dziś opieką hospicjum możemy objąć 34 chorych. Każdego roku nasi lekarze, pielęgniarki, psycholog i rehabilitant obejmują

fachową opieką paliatywną blisko 2000 chorych i ich rodzin w opiece domowej oraz 800 pacjentów w hospicjum stacjonarnym.

Kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia i dotacje z Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy zapewniają pokrycie około 60% rzeczywistych

kosztów leczenia i opieki. Brakującą część środków Fundacja pozyskuje dzięki ofiarności tych, którzy rozumieją potrzebę pomagania innym.

Nasza Fundacja nie jest miejscem dla odrzuconych i bezdomnych: dzięki medycynie paliatywnej, pomocy psychologicznej i duchowej



Każdego roku nasze hospicjum, stanowiące niepubliczny zakład opieki zdrowotnej (ZOZ nr 793), obejmuje fachową opieką paliatywną 800 pacjentów w hospicjum stacjonarnym oraz blisko 2000 chorych w opiece domowej. Hospicjum stacjonarne mieści się w kameralnym budynku o ciepłej architekturze, położonym w pięknym ogrodzie. Latem nawet leżący pacjenci mają możliwość wypoczyniania w łóżkach na świeżym powietrzu w zadaszanym patio mieszczącym pergole i kwiaty. Wnętrze budynku przypomina dom: jest tu przytulnie, jasno i kolorowo. Hospicjum



Dorota Jasińska, prezes Fundacji



Założyciele i członkowie Rady Fundacji



dr Hanna Tchórzowska-Korba,
kierownik Zakładu Rehabilitacji,
COI w Warszawie



dr Jerzy Jarosz, p.o. kierownika
Zakładu Anestezjologii i Intensywnej
Terapii, COI w Warszawie

pacjenci są nadal leczeni, żyjąc godnie bez bólu przez resztę swego życia, bez względu na to, ile go zostało. Zapraszamy na naszą stronę internetową: www.fho.org.pl, oraz w Facebooku: <http://www.facebook.com/#!/pages/Fundacja-Hospicjum-Onkologiczne-%C5%9Aw%C4%99tego-Krzysztofa/165766566772627>

Jesteśmy organizacją pożytku publicznego od 2004 roku. Dzięki 1% Państwa podatku możemy utrzymać hospicjum domowe i stacjonarne. Opieka jest bezpłatna, ale aby taka nadal była, prosimy o pomoc. Przekaż nam swój 1%: KRS 0000128039

Fundacja Hospicjum Onkologiczne św. Krzysztofa
ul. Piłcockiego 105, 02-781 Warszawa
NIP 521-032-98-61
Tel/fax 22 643-57-09

Przelewy krajowe
Bank Pekao S.A., 68 1240 5963 1111 0000 4799 9077



Dorota Han-Malicka, koordynator zespołu psychologów

Zadaniem moim i zespołu jest wsparcie udzielane pacjentom i ich rodzinom, zarówno w hospicjum domowym, jak i stacjonarnym. Rozmowy z psychologiem mogą być dla chorego formą spędzania wolnego czasu, ale także narzędziem pozwalającym mu uporządkować zdarzenia życiowe i nadać im sens. Dają też możliwość rozładowania przeżywanych emocji. Towarzyszymy — w miarę możliwości — w ważnych dla pacjenta wydarzeniach, zarówno radosnych, jak i trudnych, wspierając ich w przeżywaniu bólu i cierpienia. Wspieramy także rodziny naszych podopiecznych, pomagając im w przystosowaniu się do nowej sytuacji życiowej: wyjaśniamy stany i reakcje emocjonalne przeżywane przez chorego, wspieramy też w procesie przeżywania żałoby. Rodziny i opiekunowie mogą uzyskać naszą pomoc w ciągu roku po śmierci bliskiej osoby. Dodatkowo, by wesprzeć codzienną pracę personelu hospicjum, zajmujemy się rekrutacją i szkoleniem wolontariuszy. Jednym z naszych miłych obowiązków jest organizacja cyklicznych koncertów muzycznych dla naszych pacjentów.



Elżbieta Piórkowska, pielęgniarka, koordynator hospicjum domowego

Obecnie opieką domową obejmujemy 120 pacjentów, u których zakończono leczenie onkologiczne. W skład zespołu opieki domowej wchodzi lekarz, pielęgniarka, fizjoterapeuta, psycholog i pracownik socjalny. Jeżeli stan chorego jest stabilny, lekarz wykonuje standardowo dwie wizyty miesięcznie, a pielęgniarka osiem. Wizyty pozostałych członków zespołu zleca lekarz prowadzący. W soboty, niedziele i święta lekarz i pielęgniarka pełnią dyżury interwencyjne. Ponadto nasi pacjenci mają stały kontakt telefoniczny — również w godzinach nocnych — z całym zespołem. Jego skład przydzielony do opieki nad chorym jest niezmienny od chwili objęcia go opieką do momentu jej zakończenia. Moim zadaniem jest skoordynowanie wizyt całego zespołu tak, by zapewnić naszym pacjentom i ich rodzinom pełną opiekę w tym trudnym dla nich etapie życia. Poczucie dobrze spełnionego obowiązku daje mi również fakt, że wszystkie nasze pielęgniarki poddają się ustawicznemu szkoleniu zawodowemu. Ich duże doświadczenie w zakresie pielęgnacji i obsługi wszelkiego rodzaju stomii, m.in. gastrostomii, tracheotomii, portów naczyniowych, cewników moczowych oraz odleżyn, pozwala na wykonywanie wielu skomplikowanych zabiegów w warunkach domowych. Jesteśmy odpowiedzialni za wykonywanie czynności medycznych, ale naszym celem jest walka z bólem i poprawa jakości życia naszych pacjentów.



Ewa Bochner, ordynator hospicjum stacjonarnego

Od ponad 10 lat jestem związana z medycyną paliatywną. Zawsze miałam wizję idealnego hospicjum, ale realia w mniejszym lub większym stopniu odbiegały od marzeń. Jak jest „na Piłcockiego”? Mamy dobre warunki lokalowe: przestronne sale w żywych kolorach, szerokie korytarze, jasną świetlicę, piękny ogród — chętnie odwiedzany przez pacjentów i ich rodziny. Wydaje się, że mamy stabilny zespół: lekarzy, pielęgniarki, fizjoterapeutów, psychologów. Musimy się jeszcze wspólnie nauczyć zasad pracy zespołowej, współdziałania, co jest tu sprawą zasadniczą. Wzrostem stopnia wykorzystujemy możliwości pomocy ze strony wolontariuszy, ale to przed nami. Ostatnio usłyszałam od chorej: „Wie pani, wszyscy odradzali mi przyjsię do hospicjum. Byłam przekonana, że wejść tu, położyć się, a następnego dnia już mnie nie będzie. Po dwóch tygodniach ze zdumieniem widzę, że czekam na odwiedzinę, chcę wyjść do ogrodu, mam marzenia...”. Dzięki takim słowom wiem, że takie miejsce ma sens.



dysonuje jedno-, dwu-, trzy- i czteroosobowymi pokojami, każdy z własną łazienką. Pacjenci i ich rodziny mają do dyspozycji przestronną świetlicę, windę oraz bezpłatne pokoje gościnne dla bliskich. Naszymi pacjentami opiekują się zespół złożony z 10 lekarzy, 60 pielęgniarek oraz 5 psychologów, 3 rehabilitantek, 7 sanitariuszek, blisko 20 wolontariuszy i duszpasterza. Pracę zespołu wspomagają 2 asystentki medyczne, 2 recepcjonistki, 4 kierowców oraz pracownicy biura Fundacji: fundraiser, asystentka, 2 księżowe, kadrowy, dyrektor NZOZ i prezes Fundacji.

Właśnie mija rok, odkąd przejęłam obowiązki prezesa Fundacji Hospicjum Onkologiczne im. Św. Krzysztofa. Czas ten pozwolił mi docenić to, co dotychczas zostało zrobione, ale i opracować koncepcję rozwoju naszej placówki. Niedawna rozbudowa hospicjum pochłonęła większość pozyskanych przez nas środków finansowych. Obecnie nadeszła pora, by zainwestować w rozwój personelu: podnieść jego satysfakcję z tej niewątpliwie trudnej pracy, a tym samym jakość opieki nad naszymi pacjentami. Myślę o szkoleniach i warsztatach samodoskonalenia zawodowego oraz integracji zespołu. Chciałabym, aby zdobytym doświadczeniem zawodowym mogli później dzielić się z pracownikami innych ośrodków opieki paliatywnej. Moim marzeniem jest zmienić podejście naszego społeczeństwa do zagadnienia ostatniego etapu naszego życia: w tym celu zaczynamy tworzyć interdyscyplinarne forum dialogu skupiające lekarzy, antropologów kultury, filozofów, etyków oraz media. Chcemy, by hospicja przestały być traktowane jak „umieralnie”, a stały się ostatnią przystanią życia. Bezpieczną i spokojną, w której bez lęku pozwolimy odchodzić naszym bliskim.

